



Epiphone

Les Paul Standard Quilt Top Pro Faded Cherry Sunburst

Jest tylko kilka rodzajów gitar, które jesteśmy w stanie rozpoznać na koncercie w dużej odległości od sceny. Wystarczy zarys kształtu lub nawet cień. Charakterystyczny kolor i brzmienie. Od wielu lat do tego grona gitar należy powstały na początku lat pięćdziesiątych model Les Paul, dziś będący synonimem rocka.

Modele Les Paul na przestrzeni ostatnich dekad przechodziły różne, mniejsze i większe transformacje. Niezależnie, czy jest to Robot Guitar czy klasyczny LP Standard, ich ergonomia oraz komfort użytkowania są wciąż bezdyskusyjne. Jednak największym powodzeniem cieszy się prosty, najbardziej podstawowy LP mahoniowo-klonowy w ponadczasowym kolorze sunburst z dwoma humbuckerami. Ten model gitary stał się w 1958 r. uosobieniem najlepszych idei Les Paula, którego pionierskie eksperymenty doprowadziły do znacznego obniżenia sprzężeń zwrotnych w gitarach podczas głośnej gry. Dzięki temu dzisiaj mamy wszelkie odmiany rocka i metalu, ale nie tylko, bo model LP sprawdzał się doskonale praktycznie w każdym gatunku muzycznym i jeśli komuś potrzebna jest niezawodna gitara, to właśnie LP zawsze sprostą każdym wyzwaniom.

Budowa

Pierwsze wrażenie w przypadku gitar jest bardzo istotne, ponieważ gitara, oprócz tego, że musi grać, musi też dobrze wyglądać. Pierwsze spojrzenie na gitarę jest zawsze wyjątkowe... Takie też było po wyciągnięciu przeze mnie z kartonu testowanego nowiutkiego Epiphone'a.

Jak przystało na model LP Standard, korpus Epiphone'a jest wykończony bindingiem od strony topu. Zawsze zwracam baczność uwagę na jakość bindingu i sposób lakierowania, szczególnie w gitarach sunburst. Trzeba przyznać, że całość lakierniczej roboty wykonano tutaj z prawdziwie aptekarską precyzją. Sama jakość wykonanej powłoki lakierniczej, rzecz jasna, nie ma wpływu na brzmienie, lecz na nasze doznania estetycz-

ne oraz to, w jaki sposób gitara będzie się starzeć. Do budowy korpusu użyto drewna mahoniowego (a jakże!), a na top położono klon (nie inaczej!). Jednym słowem: klasyka. Z tą jednak drobną uwagą, że klonowy top na warstwie wierzchniej został ofornowany cienkim, ale jakże pięknym, wzorzystym klonem quilted. Stąd nazwa - Les Paul Standard Quilt Top.

testował
Grzegorz Utnal



Epiphone
Les Paul Standard
Quilt Top Pro Faded
Cherry Sunburst

opis

Epiphone Les Paul z korpusem wykonanym w klasyczny sposób dla tego typu gitar, przez połączenie mahoniowej części spodniej i klonowego topu.

cena
1 599 PLN

sprzęt dostarczył
Lauda Audio
tel. 58 555 06 60
info@lauda-audio.pl
www.lauda-audio.pl



strona producenta
www.epiphone.com

Klonowy top na warstwie wierzchniej został oforniowany cienkim, ale jakże pięknym, wzorzystym klonem quilted. Stąd nazwa – Les Paul Standard Quilt Top.

Siodelko zostało wykonane z bardzo trwałych polimerów akrylowych i ma płytkie rowki prowadzące struny zapobiegające ich zakleszczaniu się, sprzyjające tym samym lepszej stabilności stroju.



Atrakcyjna cena tego instrumentu wyznacza tu konkretną granicę, bo użycie litego i grubego klonu o takiej gradacji niemal podwoiłoby koszt całej gitary. Mahoniowy korpus wykonany został z więcej niż dwóch kawałków drewna i od spodniej strony został również oforniowany, tym razem jednak cienkim mahoniowym forniorem.

Druga część nazwy – Faded Cherry Sunburst – w oczywisty sposób odnosi się do koloru testowanej gitary. Jest to jeden z najbardziej klasycznych kolorów, jakie nakłada się na instrumenty od dziesiątek, a nawet setek lat i ciągle się podoba! Podobnie jak w cennych Les Paulach z lat pięćdziesiątych, tak i tutaj mamy gruby masywny mahoniowy gryf, który w dużej części odpowiada za tajemnicę słodkiego brzmienia gitar LP. Obowiązkowym ozdobnikiem wszystkich LP Standard są trapezowe markery wykonane z akrylu imitującego masę perłową. Imitacja to tutaj żaden dyshonor, bo przyjęło się, że również w najdroższych LP Standard markery są akrylowe. Palisandrowa podstrunnica została wyposażona w dwadzieścia dwa progi medium jumbo, a gryf, jak podaje producent, został ręcznie wklejony w korpus w połączeniu pióro-wpust. Użyto tu standardowo stosowanego dzisiaj kleju Titebond odznaczającego się wąską spoiną, dobrą odpornością na wilgoć i dobrą sprężystością – parametrem istotnym przy budowie instrumentów ze względu cho-

ciażby na sustain. Dookoła podstrunnicy poprowadzony został jednowarstwowy binding podkreślający klasyczny wygląd instrumentu.

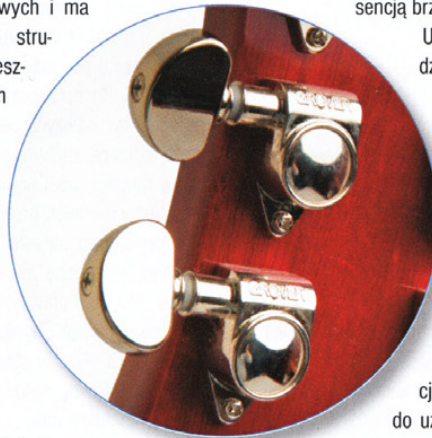
Gryf jest masywny, ale dobrze leży w dłoni. Naklejona palisandrowa nakładka ma dwunastocalowy promień. Siodelko zostało wykonane z bardzo trwałych polimerów akrylowych i ma płytkie rowki prowadzące struny zapobiegające ich zakleszczaniu się, sprzyjające tym samym lepszej stabilności stroju. W instrumencie zamontowano dobry mostek LockTone Tune-o-matic oraz strunociąg LockTone Stopbar oraz stroiki Grover 14:1 z przełożeniem 14:1.

Brzmienie

Korpus jest gruby i ma głęboki profil. Na suchu gitara gra czystym dobrze rezonującym dźwiękiem i ma dobrze zdefiniowaną górę, zrównoważoną ciepłym i głębokim dołem. Charakter tego brzmienia wyraźnie przenosi się na to, co słyszymy w głośniku. Istotny udział mają tu zastosowane przetworniki. W pozycji neck zamontowano ProBucker 2, a w pozycji bridge ProBucker 3. Oba przetworniki opar-

te na magnesach alnico. Dobór bardzo trafny – przyznam, że proporcje sygnału i pasma obu pickupów zbliżają się do mojego ulubionego zestawu: słabszy pickup w pozycji neck oraz mocniejszy, z wyraźnym kopem (ale bez przesady) przetwornik w pozycji bridge. To połączenie jest w moim odczuciu kwintesencją brzmienia klasycznego LP.

Urozmaiceniem i pewnego rodzaju modyfikacją w tej gitarze jest możliwość rozdzielania cewek humbuckerów poprzez potencjometrię volume z przełącznikami push-pull. Uzyskujemy w ten sposób szersze spektrum brzmieniowe będące sporym atutem. Zatem zamiast klasycznych trzech konfiguracji humbuckerów możliwych do uzyskania za pomocą trójpozycyjnego przełącznika mamy dodatkowo możliwość używania tylko pojedynczych cewek (potencjometrię w górę) lub łączenia singli z humbuckerami. Łącznie to aż osiem możliwych konfiguracji, a przecież LP ma jeszcze niezależną regulację tone dla każdego z pickupów. Tak więc możliwości są spore. Myślę, że zróżnicowane warianty, jakie mamy do wyboru, znajdą zastosowanie przede wszystkim



Obowiązkowym ozdobnikiem wszystkich LP Standard są trapezowe markery wykonane z akrylu imitującego masę perłową.

Podobnie jak w cennych Les Paulach z lat pięćdziesiątych, tak i tutaj mamy gruby masywny mahoniowy gryf, który w dużej części odpowiada za tajemnicę słodkiego brzmienia gitar LP.

Dzisiaj Les Paul to już nie tylko gitara, ale i kawał historii, za którą, cóż zrobić, najczęściej trzeba słono zapłacić. Epiphone odwołuje się jednak do tej ciekawej i zapomnianej karty w historii gitar LP, kiedy to nowiutki Les Paul w końcu lat pięćdziesiątych kosztował jedyne dwieście sześćdziesiąt dolarów.

z jednego powodu – oferowane brzmienia wyraźnie różnią się od siebie. Dzięki temu, szczególnie na czystych ustawieniach wzmacniacza, uzyskamy coś, co będzie dalekie od kanonu, z jakiego znamy LP. Nie będzie to może biegunowo odległy strat, bo i menzura nie ta, ale



gdzieś w pół drogi rozdzielone cewki ProBuckerów zabrzmią równie ciekawie. ProBuckery odznaczają się dosyć niskim szumem i nawet podczas pracy pojedynczych cewek nie zadrezczą nas nadmiernym brumem, co bywa często zmorem gitar z przetwornikami o rozdzielanych cewkach.

W trakcie trwania kilkudniowego testu instrument dobrze trzymał strój. Gryf, po wstępnej regulacji pręta napinającego, pozwalał na grę z ustawieniem niskiej akcji strun. To szczególnie istotny parametr, bowiem gryf musi być należycie wklejony, aby pozwolić na właściwą regulację zarówno poprzez podnoszenie i opuszczanie mostka, jak i napinanie bądź luzowanie pręta. Tutaj bez większych problemów udało mi się ustawić gitarę w sposób satysfakcjonujący i szybko uzyskać właściwą krzywiznę, progi były wypolerowane, czyli niemal „plug and play”. Gitara, z racji swojej konstrukcji oraz szerokiego i wyrównanego brzmienia, świetnie spisze się zarówno w stroju naturalnym, jak i strojach obniżonych. Gęste, niskie riffy potrafią tutaj zabrzmieć potężnie i selektywnie.

Podsumowanie

Dzisiaj Les Paul to już nie tylko gitara, ale i kawał historii, za którą, cóż zrobić, najczęściej trzeba słono zapłacić. Jednak Epiphone odwołuje się do tej ciekawej i zapomnianej karty w historii gitar LP, kiedy to nowiutki Les Paul w końcu lat pięćdziesiątych kosztował jedyne dwieście sześćdziesiąt dolarów. Ceny stopniowo rosły, ale pod koniec lat osiemdziesiątych piękny LP Standard w kultowym wykończeniu tobacco (nowy) nadal kosztował tylko osiemset pięćdziesiąt dolarów!

W relacji ceny do jakości testowany Epiphone wypada bardzo korzystnie. W kwestii brzmienia gitara nie pozostawia złudzeń co do faktu, że jest członkiem rodziny o zacnych tradycjach. Nawet kolor jest tutaj synonimem klasycznego piękna gitar LP. Pod względem komfortu gry instrument nie budzi zastrzeżeń. Wykonanie tej gitary jest kolejnym przykładem na to, że produkty Epiphone'a czasami niesłusznie pozostają niedoceniane.



W instrumencie zamontowano dobry mostek LockTone Tune-o-matic oraz strunociąg LockTone Stopbar oraz stroiki Grover 14:1 z przetożeniem 14:1.